Nr 4. ŁYSTOPAD 1928 Rôk 1.

ŁEMKO

PISMO DLA NARODA.

WYCHODYT RAZ NA MISIAĆ.

Redakcija i Administracija w Krakowi, ulica Batorego L. 21.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 407 105.

CINA 20 gr.

Predpłata: rôczna 2 zł. piwrôczna 1 zł.

Łemkowszczyna budît sia.

Karpacka nasza lôrska kraina bidna jest w rôlu i zem do uprawy, a łem duże u nas lisôw, a w horach kopałyn, jak wosku, nafty i gazu zemnoho, wody mineralnoj, pry jakych powstały znany szyroko w Polszczy i po całim świti kupeli.

W ostatnich czasach powit krôsneńskyj i jaselskyj rozwinuły sia nezwyczajno. Gaz zemnyj posłużyw do zaosmotrenia prawi całoho Pôdkarpatia w opał i oświtłenie, a także zaprowadeno wszade elektryczne świtło. Z pôd Krosna z Jazowska wedut droty elektryczny dałeko na rôżny storony, a chto ohladał toty mista i sioła ma wrażenie, że to jakaś Ameryka, czy insza kraina zachôdnia. Tak to sia u nas zminyło na koryst'. Świtło elektryczne dôstały także Gorłyci, Grybôw, tak że w korotci ne bude już ani jednoho nojmenszoho misteczka, hdeby ne było elektryky.

Łemkôwszczyna budît sia i pôdnosît, a to dopiro diaky polskym riadam. Pôdnosît sia także narodowo, a Łemky boroniat sia protîw ukraińskym probam zawojowania toho peknoho zakutka naszoj zemi. Po austryjackij mertwoti Łemky skriplajut sia. Należy sia nam trymaty zhôdni z Lachamy, bo ony nam prynesut pomôcz w oświti i dobrobyti, podadut nam ruku bratniu, a dałeky ony ôd napastyj, jaky terpîmo ôd tak dawna ôd Ukrainciôw.

Nam ne zostaje nycz inszoho, jak stisni zwiazaty sia dla naszoj oborony z Lachamy z nyma razom ity do wyborôw, bo własnych kandydatôw ne wybereme, i to tak do Sejmu, jak i do gmin. Jak raz wpustime Ukraincôw do nas, tak propadne u nas spokôj i zhoda, a Riad ne pôjde nam na ruku tak, jak to môhby zrobyty, koły my w zhodi z Lachamy i wszade budemo ity.

Nechaj powstáne jedno tiło, jeden spôlnyj narod łemkowskyj, z Lachôw i Rusnakôw, do kotroho należyt nasza łemkôwska zem. Inszych tu ne wpustime i budeme razom boronîty sia.

Inaksze zhyne nasza ruska narodnôst i ruska wira, zhyne nasze pekna łemkôwska mowa. Na szczestie powstałyzme już do praci aby strymaty najizd ukraińskyj, jakyj nam ôddawna hrozyt.

PRED 10-ma ROKAMY.

W tom misiacy własni mijat 10 lit, jak to w 1918 roci upała nasza hnubytelka Austrja. Hôrke było jej panowanie na naszyj łemkowskij zemli. Pred wojnom świtowom preslidowała każdyj krok łemkôwskych dijatelej. w każdym wydiła szpiega i zdrajcu Austrji. Tot strach predsmertnyj nebôżky nakazowaw jej zamykaty po kreminałach sotky Rusnakow, prowadyty procesa o zdradu państwa, tupyły wszetku mysl dla sia nepewnu. Łemkôwszczyna predstawlała sumnyj obraz jakby lisa, hde bidna zwiryna, jeho meszkanci, utikat pred swoim wrahom — lisnyczym.

Wreszti pryszła wojna świtowa. I oto teraz zaczała sia prawdîwa muka, pekło na zemli łemkôwskij. Koły już wojska rosyjsky pôdchodyły pôd Karpaty łemkowsky, każdyj Łemko, nawet mołodyj chłopec — pastuch był w oczach austryjackoho żandara i oficera zdrajcom, kotoryj nibyto daje sygnały Rosjanam chustkom czy ohnem, i zawdiaky łem tij pomoczy Rosjane dôstały sia z Rosji aż pod Gorłyci.

Douhyj czas, bo preszło pôw roku sydiły Rosjane na łemkôwskij zemli. Aż pryszeł ich wôdworot po bitwi pôd Gorłyciamy. Strasznyj był to czas. Bohu ducha wyinnych Łemkôw znowu spôtkało neszczestie. Tysiaczy z nych bojaczy sia Austrjakôw zaberało chudobu i z całom rodinom utikało ratujuczy swoje żytie, wandrujuczy daleko, daleko, aż het do neznanoj sobi Rosji. Mnoho z nych po dorozi pohynuło z hołodu, mnoho stratiwszy konia musiło zostaty sia, żeby popasty w austrjacky ruky, mnoho wôdberało sobi żytie, żeby do tych ruk sia ne dostaty.

A szto terpiły toty, kotry pozostały w domu? Znowu na zwyczajnyj donos jakohosik ukrainofilskoho uczytela aresztowano tysiaczi i tysiaczi z chłopôw, ksiendzôw i diakôw. Talerhof ne môh już pomistyty poprednich wiaznIôw z 1914 roku, a tu nowy transporty nadoszły z pôd Soncza i Grybowa. Jeszcze tamty ne wszytky pomerły na choleru, tyfus i inszy zarazływy choroby, a tu do toho zberowyska choroby i smerty wpakowała Austrja nowych, jeszcze zdorowych ludyj, na szto? Aby sia tam zakazyły i także jaknajskorsze wyhynuły, za karu za nepopowneny prestupstwa polityczny, za nepopownenu zdradu Austrji.

Take pekło rozszaliło po poworoti Austrji w 1915 roci Łemkôwszczyna opustoszała, pozostały samy baby i dity. Ksiendzy także prawi wsi sydiły zamknieni w Taler ofi. Trwało to aż do 1918 roku, to jest do samoho kôncia wojny. Rôk 1918 — lîstopad prynius wybawłenie dla wymuczenoj Łemkôwszczyny. Nycz diwnoho, że narod prywitaw upadok Austrji a powstanie Polsky z najwyższom radostiom. Łemkôwska zemla opowiła sia zaraz za polskom władzom, a Łemky pomahały polskym wojskowym wôddiłam zaniaty powity sondecky, gorłycky, grybôwsky, jaselsky, krosnensky, sanocky i lisky. Polska znaszła w Łemkach najlipszoho i najwirnijszoho pryjatela i prymirencia. Hde łem meszkały Łemky, tam Polska zajała wsio bez kłopotu, a nawet z ich pomoczom. Wprawdi doszła do Łemkôw widomôst' o walkach Polakôw z Ukraínciamy, Wprawdi Czechy zaczały prôtiwpolsku agitacju a za pryłuczeniem do Czech, ałe toty pôdszepty Łemky wîdkynuły i ne wôdstupyły swojej wybawytelky — Polszczy.

I ot spokôjni wertały teraz z Talerhofu wiazni z Łemkôwszczyny Ony prynesły i szyryły nenawyst do austryjackych planôw stworenia powolnoj sobi Ukrainy z archykniaziom Habsburgom na czoli, żeby choc w tot sposôb dla Austrji sztosik uratowaty. Wertajuczy z Talerhofu w łystopadi 1918 roku wiazni sprawyły, że Polska mała na Łemkôwszczyni zabezpeczeny zady, tu ne prowadyła wojny takoj, jaka toczyła sia tam hde sia kônczyło łemkôwstwo, to jest już koło Chyrowa i Liska.

Lubow i prywiazanie do Polszczy najsylnijsze zaczały sia w łistopadi 1918 roku, spriahły naszu łemkowsku zemlu karpacku z polskym państwom i zostały do hnesky.

Wprawdi ne brak prob preszczypłenia z Hałyczyny nenawysty protywpolskoj, jaku dakotry zajdy z tamtych storon do nas prynosiat, ałe prez tych całych 10 lit nycz sia

ne udało naszym i Polszczy woroham i pdkst Boh, nikoły ne udast sia. Polska dała nam wôlnôst i swobodu politycznu, wyzwołenie ôd Austrji, dlatoho wdiaczna Łemkowsz zyna ne zabude jej toho i pozostane wirna na wse. Ne chceme ani Austrji z powrotom, ani jej skrytoj posłanky — ukrainofilskoj agitacji, pryjaznoj dla naszoj hnubytelky i naszoho kata – Austrji.

BOROŃME NASZOJ ŚWATOJ WIRY.

Mnoho kryku narobiło sia po całyj Polszczy, że Łemky pokydajut katołicku cerkwu i prechodiat hromadni na prawosławie. Totych kilkadesiat siuł w gorłyckim i jaselskym powiti preszewszych na prawosławie to w oczach gazet i tych, szto ne znajut sprawy, to już pownyj upadok katołyckoj cerkwy. Z druhoj storony treba pryznaty, że takoho czysła nawertenciôw na prawosławie jak to sia stało na Pokarpatiu wôd Sianoka po Soncz, nema w całij Polszczy. Protiwni. wszade inde prawosławie upadat, jeżeli nie na koryst katołyckoj cerkwy, to w koryst' rôżnych sekt, jak sztunda na Wołyniu, a protestantyzm na Wilenszczyni.

Musime zauważyty, że pryczyna szyrenia sia prawosławia sered nas, łezyt poza namy. Ne z Łemkôwszczyny wyszło toto hasło, ałe ono pryszło do nas z Premyszla i Lwówa. Pryszło ono razom z ukraińskom politykom. W jakyj to sposôb, koły Ukraińci zapewniajut, ze to oni sut najwirnijszymy katolikamy, najpewnijszymy prykłonnykamy Rymu i świętoj Cerkwi. Że to niby ony nawet umysni prychodiat do nas jako katołicky misjonary, dla ukripłenia upadajuczoj cerkwi i wiry?

Takby sia wydawało, jak ony gwariat, bałe na prawdu jest inaksze i nam wirnym synam katołyckoj cerkwi dobri sia treba nad tym zastanowyty. Pred wojnom Austrja nasyłała do naszych parafij agitatorôw —ksiendzôw ukrainskych z Hałyczyny. Wobec Austrji my były bezsilny i ne dîwno, że my wydiły jedynyj ratunok i jedynu oboronu naszoj narodnosty w szczyro ruskym prawosławiu, kotre było już samo zaperecz zeniem ukraiństwa. Zerno prawosławia otże zostało zasijane u nas za Austrji, kotre odnak w czasi wojny zczezło pôd austryjackymy preslidowaniamy.

Bałe po wojni? Czyż nema inszoj oborony naszoho narodu pred ukraińskymy uczytełamy i agitatoramy, a łem w prechodi na prawosławie? Preciż ne treba nam zabywaty, że jak sia rozbijemy na katołikôw i prawosławnych, to tym skorsze nas woroh znyszczyt i wynarodowyt. A jak budeme w jednosty, w jednij katołickij Cerkwi, to siła nasza bude weksza i ôdpôr silnijszyj. Inszu otże dorohu treba nam obraty. Koneczni treba sia staraty o osôbnoho biskupa dla Łemkôwszczyny w Sianoku abo w Jasli, jakohoby wyberały naszy łemkowsky ksiendzy, a naôdworot naszymy ksiendzamy mohłyby zistaty tilko kandydaty pochodiaczy z łemkôwszczyny.

Toto nowe

Łemkowske biskupstwo w Sanoku

małoby charakter narodnyj łemkowskyj, z łemkôwskom mowom urzadowom, a do seminarji duchownoj pryjmowałoby sia łem kandydatôw z Łemkôwszczyny. Także łem toty ksiendzy mohlyby otrymaty parafji łemkôwsky.

Take osôbne biskupstwo powinno jak najskorsze byty utworene. Jeho wartost' polehat na tym, że usune neporozuminia w cerkwi łemkowskij i zatrymat szyrenie sia prawosławia, jake za pryczynu ma łem polityczni zhlady iduczy z Premyszla

Jeżeli zas nadeli Premyszl ne zrozumit toj prawdy, że łemkowska zemla chce żyty własnym żytiem, ma także swoji prewa narodeni a ne dast sia wynarodowyty, jak to robyt sia ona kilkoch lit, że trudno na Łemkowszszyni wyżyty nam samym Łemkam, a ne dopiro ksiendzam i uczytelam aż z pod Lwowa i Kołomyji, to prawosławie rozwyne sia jeszcze wece. Dla dobra wiry katołyckoj treba, a prestaty politycznu agitacju.

DROBNI WIDOMOSTI.

Zahorilci austrofilski wo Lwowi.

Dnia 1-ho listopada wypała wo Lwowi rôcznycia oborony Lwowa pred Ukraincia-my. Jak widomo Austrja pred swoim upadkom namowyła Ukrainciôw, aby zrobyły bunt protiw Polakam, dała im broń i ot koły polska władza mała pryiichaty z Krakowa do Lwowa, nahli toho dnia studenty ukrainofilski z rewolwerami rozpustiły sia po ułyciach i zaniały Lwôw. Z początku tak Polaky jak i Rusnaky ne chciły wiryty w takie dîwo. Toż polska i ruska mołodiż z hołymy rukamy wyhnala studentiw zo Lwowa.

Własni totu chwîlu obchodîly toho roku Polaky. Ale Ukrainciam to sia ne spodobało ot i koło cerkwi św. Jurija poczały studenty i rôzni bezbożnyky strilaty, nibyto żeby sobi pryhadaty, jak to było 10 lit tomu nazad. Ale tak zle strilały, że poranyły duże newinnych ludyj Za to ich policja poaresztowała, a polska mołodiż pobîła daszto Ukrainciôw. Wynîkom tych hłupych wystupôw jest to, że starorusky ludy zaczaly sia organizowaty i zażadały, żeby Riad ôdobraw Ukrainciam starorusky majetky, jak Narodnyj Dom Stauropigju, kôtry im Austrja darowała. Starorusyny wyrazyły lojalnôst i lubow dla polskoji Otczyny, protiwno koly Ukrajinci wszade prowokujut Polakôw i państwo.

Świato desiatylitia Polszczy.

W całim państwi, a także na łemkôwskij zemli było 11 listopada barz uroczysti obchodżene, a najpeknijsze w Warszawi. W tom to dniu zjichały sia z całoj Polsky bywszy wojaky, aby pokazaty wrahan, jak weika je i sîła nasza, a także, że polsky żownir rezerwowyj wse jest hotow do oborony swojej Otczyny.

Na welkym placu mokotowskym desiatky tysiacz toho rezerwowoho i czynnoho wojska stanuło w riadach, a po służbi Bożij defilowało pred Marszałkom Piłsudskym. Każdyj okruh wojskowyj dostaw swoju kwateru, hde był za darmo nocleh i całe utrymanie prez kilka dni, dali kolij za darmo do Warszawy i nazad.

Z łemkôwskych storon może po raz perszyj zjichały naszy lude do stołyci państwa, toho państwa, kotre nam po tiażkij newoli austryjackij najlipszom matkom i opikunkom. Spimnenie z tolo dnia z patryjotycznoho obchodu i powałenia zaborczych państw i samoho utworenia naszoho państwa polskoho pozostane i nam Łemkam nezaterte na wse.

Straszne zdyczenie studenta.

Nowiny podały w świt taku widomôst', że na Łemkôwszczyni w gimnazyji w Sanoku studeut Dziubaniuk otwerti pôdczas nauky zaczaw do uczytela wykrykowati rôżni obrazliwi słowa na Pôlsku, a jaa uczytel zdiwowanyj zapytaw sia, szto ôn powiw, to student powtoryw wyzwyska i strasznu obydu.

Zaraz pak gazety zaczały skarżyty sia, że to Łemky powstajut protiw Pôlsky a sered mołodych uczni szyryt sia polityczna agitacja.

Otóż musime podaty do widomosti wsich że Dziubaniuk ne jest Łemkom a pryjichaw tu hdeś z pôd Sambora, jak to i robiat Ukrainci, że nasyłajut tu shłopcôw całymy masamy aż z pod Kołomyji, aby tu zaszczypyty worożyj na trôj sered patryjosycznoj łemkowskoj ludnosty i swoju a nam obcu mowu ukraińsku Gimnazyji łemkowsky ne powynny pryjmowaty czudżych ludyj, bo ne chcut u sia politycznoj i moralnoj zhnyłyzny, jak to sia okazało u toho Dziubaniuka.

Wydaje i odpowidat Stefan Koss — Drukarnia Kresowa w Krakowie.